

• Z KRAJU I ZE ŚWIATA

• Jak wynika z danych Ministerstwa Przemysłu i Handlu, liczba pracujących legalnie w RC cudzoziemców wyniosła pod koniec ub. roku 71 tys. i była o 18,5 tys. wyższa niż w 1995 r. Najwięcej jest Ukraińców (42 tys.), Polaków pracuje w RC 13 tys.
• W obchodach Dnia Zwycięstwa w Moskwie uczestniczyło ok. 5 tys. żołnierzy wojsk lądowych, powietrznych i morskich z okręgu moskiewskiego oraz 700-osobowa orkiestra wojskowa. Tegoroczna defilada ograniczyła się do przemarszu wojsk.
• Co najmniej 35 osób poniosło śmierć na miejscu, a 35 zostało rannych w czasie katastrofy samolotu pasażerskiego Boeing 737 w południowo-wschodnim mieście Shenzhen.



▲ Przemysław Rytko (Sid Sawyer), Dorota Wybraniec (Mary Sawyer), Andrzej Brudny (Ben Rogers), Alina Humel (Tomek Sawyer), Katarzyna Jedzok (Becky Thatcher) i Bogdan Kolber (Huckleberry Finn) w scenie zbiorowej w "Przygodach Tomka Sawyera". FOT. WIESŁAW PRZECZEK

DZIŚ PREMIERA W SCENIE POLSKIEJ TC
M. Twain: "Przygody Tomka Sawyera"

Scena Polska zaprasza tym razem na przedostatnią premierę w sezonie 1996/97. Przygotowaliśmy dla Państwa adaptację powieści popularnego amerykańskiego pisarza Marka Twaina pt. "Przygody Tomka Sawyera". Powieść ta, czytana przede wszystkim przez młodzież, porusza jednak problemy społeczne i zagadnienia moralne adresowane także do czytelników dorosłych.

Autor powraca w niej do miejsca i czasu swego dzieciństwa, do mniej czy bardziej urzeczywistnionych chłopcowskich marzeń. Tem narracji jest miasteczko Hannibal nad Missisipi, gdzie Twain pracował jako młody chłopak w drukarni, zmuszony zarabiać na życie po śmierci ojca. Był również pilotem statków kursujących po Missisipi, poszukiwaczem złota w Nowadzie, podróżował po Europie, przebywał na Hawajach, pracował jako reporter. Jego proza - oprócz elementów humorystyczno-satyrycznych - zawiera wiele aluzji dotyczących ówczesnej prowinacji amerykańskiej. Twain zdawał sobie sprawę, że życie awanturników, poszukujących złota, bezstronnie podróżników, bezpowrotnie odeszło w przeszłość wraz ze zmieniającymi się realiami społecznymi Ameryki.

"Przygody Tomka Sawyera" natchmiasz po wydaniu osiągnęły sukces. Wkrótce książka została jednak usunięta z biblioteki w Massachusetts i przez lata znajdowała się na czarnej liście w Denver i Brooklynie, jako powieść dająca dzieciom zły przykład i deprawująca młodzież. Dzisiaj należy do kanonu światowej prozy.

Tytułowy bohater jest ucieleśnieniem młodzieńczych marzeń, powrotem do wspomnień beztrudnych lat, urwisem i fantazją buntującym się przeciwko dorosłym, a jednocześnie prawdziwym dżentelmenem. Jego przygody, opowiedziane z dużą dawką humoru, pomimo upływu wielu lat nadal cieszą się ogromną popularnością.

W przedstawieniu wyreżyserowanym przez Janusza Klimszę zaprezentuje się Państwu cały zespół Sceny Polskiej, a w głównych rolach dziecięcych wystąpią uczniowie Polskiej

• POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie duże przechodzące do umiarkowanego. Temperatura w dzień od 14 do 18 st. C., nocą od 7 do 3 st. C. Wiatr z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich o sile 3-6 m/sk.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Bez zmian. Temperatura w dzień od 20 do 24 st. C., nocą od 12 do 8 st. C.

KRZYŻ KAWALERSKI DLA BOGUSŁAWA CHWAJOLA

Rozpoczął się kongres lekarzy

OSTRAWA (kor) - Krótki koncert w wykonaniu Chóru Studenckiego "Collegium Iuvenum" zainaugurował wczoraj w Domu Polskim w Ostrawie II Europejski Kongres Lekarzy Polskich i Polonijnych, połączony z I Forum Polonijnym Urologów. Kongres potrwa do niedzieli, a bierze w nim udział około 140 lekarzy z Zaozlia, Polski oraz krajów Europy Zachodniej i Środkowo-Wschodniej.

Zaszczycili Kongres swoją obecnością również liczni goście - w uroczystości otwarcia uczestniczyli m. in. przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - konsul generalny Bernard Błaszczak oraz konsul Piotr Szwarz (w trakcie obrad miał przybyć do Ostrawy ambasador RP w Pradze Marek Pernal), wiceprezes Rady Polaków Bronisław Walicki, wiceprezes Naczelnej Izby Lekarskiej RP Jerzy Moskwa (prezes Krzysztof Madej przyjedzie na Kongres dzisiaj), prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Warszawie Jerzy Jurkiewicz, prezes Komitetu Naukowego III Światowego Kongresu Polonii Medycznej Zbigniew Chłap, kierownik Ośrodka Współpracy z Polonią Medyczną Bożena Pietrzykowska, dziekanowie uczelni medycznych z Wrocławia, Katowic i Olomunca, jak również prezesi stowarzyszeń lekarzy polskich na obczyźnie z wielu krajów Europy.

"Jestem przekonany, że w trakcie trzydniowych rokowań Kongresu dojdzie do głębokich wymian myśli, poglądów i doświadczeń, które wszystkich nas wzbogacą nie tylko o wiedzę, lecz również o nowe przyjaźnie i kontakty osobiste. Więcej, że tak wspaniałe forum wytyczy dalsze kierunki i uściśli konkretne działania dotyczące polskich i polonij-

nych środowisk medycznych w Europie" - powiedział prezes głównego organizatora Kongresu, Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC, Bogusław Chwajol, który w trakcie uroczystości odznaczony został przez B. Błaszczaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej (order przyznał B. Chwajolowi prezydent Aleksander Kwaśniewski 2 kwietnia br.). B. Chwajol podziękował też w swoim wystąpieniu Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", które było sponsorem uczestnictwa w Kongresie lekarzy z Europy Wschodniej, polskim placówkom dyplomatycznym w RC, kierownictwu spółki Dom Polski i wszystkim sponsorom imprezy.

W pierwszym dniu obrad odbyły się również dwie sesje naukowe. Pierwsza poświęcona była historii medycyny (otworzył ją wykład prof. Daniela Kadłubca nt. historii i współczesności Zaozlia i Śląska Cieszyńskiego), druga natomiast postępowi nauk medycznych. Wiceprezorem uczestnicy Kongresu obejrzeli w Cz. Cieszynie spektakl Sceny Polskiej pt. "Pociąg pod specjalnym nadzorem". Dzisiaj natomiast lekarze zwiędzą szpital uniwersytecki w Ostrawie-Porubie i Kopalnię-Muzeum Landek w Ostrawie-Petrzkowicach oraz wezmą udział w sesji naukowej pn. "Transformacja i prywatyzacja służby zdrowia w krajach Europy Środkowo-Wschodniej", wieczorem zaś obejrzą spektakl Antoniego Strzybnego "Nadolziańska śpiewogra albo jak Jaś Kasie namawiał" w wykonaniu zespołu MK PZKO z Orłowej-Lutyni. Jutro wyjadą lekarze do Cierlicka, gdzie zwiędzą Żwirko-wisko oraz wezmą udział w mszy świętej w kościele parafialnym na Kościelcu. Kongres zakończy się około godz. 14.00 w Domu Polskim Żwirki i Wigury.

ZA TYDZIEŃ UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE 90-lecie szkoły

BOGUMIN (h) - W miejscowej Polskiej Szkole Podstawowej trwają ostatnie przygotowania do obchodów 90-lecia. Dzieje szkoły to zarazem istotna część historii wielu miejscowych polskich rodzin.

Choć okres świetności placówka ma już dawno za sobą (przypomnijmy, że po II wojnie światowej zapisało się tu ponad 220 uczniów, obecnie zaś do szkoły uczęszcza kilkanaście dziewcząt i chłopców), to jednak również dziś jest w mieście i szerokiej okolicy ważnym ogniskiem polskości.

Główne obchody jubileuszowe odbędą się za tydzień, 17 maja. Od godz. 13.00 w szkole oglądać można będzie wystawę o historii i teraźniejszości placówki, a godz. 15.00 zaś w sąsiadującym z budynkiem

szkoły Domu PZKO dzieci wystawią przedstawienie "Trzewiczki szczęścia". Po przedstawieniu odbędą się w Domu PZKO spotkanie towarzyskie rodziców i przyjaciół szkoły, dawnych wychowanków i nauczycieli.

Do sobotnich uroczystości nawiązą inne imprezy jubileuszowe, m. in. czerwcowy festyn ogrodowy, który szkoła i polskie przedszkole tradycyjnie już urządzają wspólnie z MK PZKO w Nowym Boguminie.

MSZA Z UDZIAŁEM BISKUPA ŁOBKOWICZA

Urodziny kościoła

BYSTRZYCA (kor) - Biskup diecezji ostrawsko-opawskiej František Lobkowicz wziął w czwartek udział w uroczystościach obchodów 410. rocznicy powstania bystrzyckiego kościoła - obecnie katolickiego - oraz 100. rocznicy poświęcenia kamienia węgielnego przed gruntowną rekonstrukcją budynku.

Bystrzycki drewniany kościół (dziś znajduje się na liście zabytków kultury) wybudowali w 1587 roku protestanci, później jednak, w czasach kontrreformacji przeszedł w ręce katolików. To oni właśnie zainicjowali remont kościoła, który rozpoczął się w roku 1897.

Uroczystą mszę świętą, która rozpoczęła się o godz. 17.00, kon-

celebrował ks. biskup F. Lobkowicz, który w trakcie nabożeństwa poświęcił kamień węgielny nowej przybudówki obu bystrzyckich szkół - polskiej i czeskiej, której budowa rozpoczęła się jeszcze w tym roku. Po nabożeństwie bp Lobkowicz spotkał się z młodymi ludźmi, którzy przyjmują w tym roku sakrament bierzmowania.



- I nie zapomnij im podziękować za Rame, Łolwejs, Rigling-Spirling, Disneja i Dynastję!
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

OCH, CO TO BYŁ ZA FESTIWAL...

Bylem na tym Festiwalu Dziecięcego Śpiewania. Każdy, kto został w domu, okradł się z przeżycia, których żadna inna scena dać mu nie może. Przede wszystkim poziom wykonawców był niezwykle wysoki, w wielu przypadkach absolutnie profesjonalny. Gdyby autorzy programu TVP "Od przedszkola do Opola" wiedzieli, co nasze dzieci potrafią, to albo by z niego zrezygnowali, albo wprowadziliby nasze.

To ogromne przeżycie wynikało z tego właśnie, że to nasze są takie! Jak również z ich sposobu bycia na scenie. Nie ma w nich zmanierowania, udawania, pozowania na wielkość. Te dzieci są wielkie dzięki autentyczności, z jakim śpiewają, poruszają się na scenie, istnieją. A więc poziom, naturalność i "na-

szczość" są wyznacznikami przeżyć, indziej nie doświadczanych. Tyle ogólnie, a teraz garść szczegółów.

Śpiewały dzieci od Wędrzyn po Karwinę, dominowały Karwina-Nowe Miasto i Błędowice.

Profesjonalizm absolutny

Prowadzenie Festiwalu przez Błędowickie dzieci było pomysłem świątecznym i profesjonalnie przez nie zrealizowanym. Było naturalnie, bo dzieci zapowiadały dzieci, ponadto robiły to niezwykle swobodnie, pięknie po polsku, dowcipnie, kulturalnie. Miło było patrzeć i słuchać.

Wielki splendor spada za to na panią nauczycielkę Lidę Pawlas, która to przygotowała, tzn. napisała

i wprowadziła w życie. Boże, daj nam takich Rechterów!

Cała Błędowicka szkoła stawała na głowie, żeby było tak, jak było. Oto, co potrafiły mniejsze szkoły! Czy to nie wstyd zastanawiać się

nad ich egzystencją, skoro robią dla środowiska nieraz więcej, niż wszystkie inne instytucje razem wzięte! Na głowie stawała i orkiestra Wiesława Farany. Była tak dobra, jak wykonawcy. To wielki sukces. I nie ma w tym żadnego podtekstu.

Szkoda, że nie było regionalnych telewizji z Ostrawy i Katowic. Nie uznały za stosowne przyjechać czy ich nie zaproszono?

Cały ten Festiwal należy pokazać w warszawskiej Sali Kongresowej lub w czymś podobnym, ale centralnym. Jeżeli Polska chce zrobić coś dla Zaozlia, niech to zrobi. I to w ramach Roku Kultury Polskiej.

Jak się rzekło, wszyscy byli znakomici, ale duet Alicja Herman-Helena Lugsch trzeba obwozić po świecie. Totalny profesjonalizm. Mój wnuk też na nie głosował i pomógł. Otrzymały Nagrodę Publiczności.

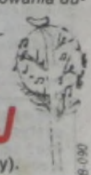
Każdy, kto to widział, zapewne musiał dojść do przekonania, iż jest honorem posyłanie dzieci do polskiej szkoły. Więc przyszłe Festiwale - oby ciągle tak wspaniale, jak ten piąty - oglądajcie wszyscy! Dla pokrzepienia serc i pielęgnowania ducha.

DANIEL
KADŁUBIEC

Czwartek 15. 5. 1997 • godz. 16.30 • Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie:

REPRYZA KONCERTU GALOWEGO 5. FESTIWALU PIOSENKI DZIECIĘCEJ

Bilety w cenie 40 koron dla dorosłych oraz 20 koron dla studentów i młodzieży szkolnej do nabycia w ZG PZKO tel. 0659/711 582 oraz przed koncertem (pozostałe bilety).



Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

Muzeum Don Kichota

W Odrodzu im. Miguela Cervantesa w wiosce El Toboso, 150 km od Madrytu, znajduje się swego rodzaju muzeum "Don Kichota" najbardziej znanego dzieła Cervantesa. W osrodku gromadzi się egzemplarze te książki w różnych językach z dedykacjami znanymi postaciami. Tak więc leżą tam książki z podpisaniami Benito Mussoliniego, Francois Mitteranda, Adolfa Hitlera, Ronald Reagana.

Być może "Don Kichota" jest najbardziej tłumaczoną na świecie książką. W osrodku są egzemplarze przekładu 2000 wydań w 38 językach. Egzemplarz wydania w języku perskim nosi dedykację szacha Iranu. Książka częściowo tłumaczona od "Don Kichota" jest tylko Biblia - uwaga Natividad Martinez, burmistrzkiej liczącej 2.200 mieszkańców El Toboso.

"Laserowe" plomby

Amerykańska Administracja Leków i Żywności (FDA) zatwierdziła w środę do użytku w gabineciech stomatologicznych laserową technikę usuwania próchnicy w zębach. FDA dopuszcza takie zabiegi jednak tylko u pacjentów dorosłych.

W toku poprzedzających tę decyzję eksperymentów, laser zastosowano do leczenia wymagających plombowania zębów u 1300 pacjentów. Tylko w trzech przypadkach było konieczne znieczulenie miejscowe i nieciężko pacjenci podczas zabiegu odczuwali nieznaczne dolegliwości.

Zdaniem ekspertów z FDA, zastępującej boleśnie wiercenie zębów stomatologicznymi wiertłami, laser jest przyszłością dentystyki w XXI w. W USA obecnie plombuje się ok. 170 mln zębów, a cena plombi, zależnie od rozmiaru próchnicy, waha się od 80 do 120 dol. Zabieg laserowy ma być tylko o 5 dol. droższy.

Walczą o swoją ziemię

Grupa brazylijskich Indian zapowiedziała walkę na śmierć i życie lub popamiętanie samobójstwa, by przeciwstawić się wyrokowi sądu, nakazującemu opuszczenie ziemi uważanej przez nich za świętą - poinformowali w Brasili przedstawiciele Rady Misyjne ds. Indian Kościoła katolickiego. Ok. 70 Indian Guarani-Kaiowa otrzymało nakaz opuszczenia do 13 maja okolicznej wytyczonej granicy, znajdującego się obecnie na terenie ogromnej posiadłości ziemskiej w stanie Mato Grosso do Sul, w pobliżu granicy z Paragwajem.

Guarani-Kaiowa odmawiają porzucenia rezerwatu i ok. 130 członków plemienia z innych wiosek przyłączyło się do 70 protestujących Indian, by przeciwstawić się wprowadzeniu w życie wyroku sądu. Indianie są uzbrojeni w strzelby i łuki. Zgromadzili też 60 litrów benzyny. Grozą, że mogą ją wykorzystywać do samospalenia się.

Karaluchy i astma

Duże amerykańskie karaluchy powodują astmę u dzieci z uboższych rodzin w USA - twierdzi David Rosenstreich z kolegium Alberta Einsteina w Nowym Jorku. Kierownicy zespołu przebadali 476 dzieci cierpiących na astmę. Okazało się, że w 37 proc. choroba ta wywołała się z powodu ich alergicznego reakcji. Taka astmatyczna reakcja powstaje u dzieci nie tylko w przypadku dotknięcia karaluchami, ale także pod wpływem rozwiązywania przeciek w powietrzu protein. Wśród innych przyczyn astmy u przebadanych dzieci, w 35 proc. choroba ta była efektem alergicznego na pył, a w 23 proc. - alergii na sierść kota.

Ulubieniec premierów

Sympatyczny kot Humphrey, wiekowy gość w oficjalnej londyńskiej rezydencji brytyjskich premierów, który uznany już za miejsce za swoje, będzie mógł pozostać na Downing Street 10, po oficjalnej aprobacie wyrażonej przez małżonkę nowego premiera, panią Cherie Blair. Małżonka Tony'ego Blaira publicznie okazała sympatię wobec czarno-białego kocura niewiadomego pochodzenia i nieokreślonego wieku, kładąc tym samym kres pogłoskom, jakoby nie lubił kotów i domagała się usunięcia Humphreya.

"Dachowiec" Humphrey wybrał sobie rezydencję przy Downing Street 10 w 1989 r., stając się od razu ulubioncem poprzedniego premiera Johna Majora i jego małżonki. Normy. W 1993 roku kocura poddano szóstą dezie w następstwie kłopotów z nerkami, spowodowanych zbyt dużą ilością zjedzonych baskiwitów. W dwa lata później kot zniknął i sądono już, że zginął, jednak po jakimś czasie pojawił się ponownie przed drzwiami siedziby premiera, domagając się swojej codziennej racji żywnościowej.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satellitego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

● GŁOSY ● OPINIE ● POLEMIKI

Senator A. Petráš odpowiada

Przyniosimy dziś list senatora mgr. Antonína Petráša (KSČM), będącego odpowiedzialnym za artykuł pisa Wawrzynca Fojka (ODS) o szumerskich obrzędach rządowej Rady ds. Narodowości, który ukazał się w "GL" dnia 3 maja br.

Tekst wystąpienia. Niezwykle miło zgodził się z poglądem Pana posła. Wszystkie dzieci w naszym państwie mają to samo prawo. Nie widzę powodu, dla którego do klas českých máme uczęszczać 30 - 32 uczniów, a do klas inermjšzích narodových máme mít ustálé ustanovené MSZMKF (17). Sytuacię należy rozvíjet v podobný spósob, jak v nektórých krajích zachodních (tzn. autobusy školní - zvození dětí do gmin zbiorczych). Rozvíjování problémů naučnání dětí nemeckých i romských jest bardziej złożone i będzie o wiele bardziej złożone. Kształtowanie dzieci obojczych jest sukcesywnie rozwiązywane w Karlsruhe.

Chciałbym zapytać Pana posła, czy były przeprowadzone badania demograficzne rozwoju populacji, by na ich podstawie tworzone optymalne sieć peňoklasových - tzn. z klasami 1. - 5. lub 1. - 9. - szkół polskich czy innych szkół narodowościowych?

Szanowny Panie Posle, jestem bardzo zaskoczony treścią Pańskiego artykułu.

Czytelnik, który nie zna treści listu Urzędu Szkolnego w Karlsruhe, nie posiada informacji o "Rozporządzeniu

Ceniony partner PZChO

Józef Wierzcón, wiceprezes Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego PZChO, został wybrany ponownie, po raz drugi, do ZG Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, którego ZSM jest Oddziałem Zagranicznym (Zaołżarskim). Nasi chorzyści i muzycy są, zdaniem ich kolegów znaną Wisi, cenionym partnerem PZChO w zakresie upowszechniania pieśni chóralnej i muzyki polskiej.

Stalo się tak na odbywającym się przed tygodniem w Radzynie k. Leszna XV Krajowym Zjeździe Delegatów PZChO, w którym polskie Śpiewacze reprezentowali również Jan Hlawiczka, Halina Kráizna i Leszek Kalina.

Kadencja nowego Zarządu Głównego upływa w r. 2001. (r)

TELEKOMUNIKACJA DZIŚ I JUTRO Adresy i połączenia

OSTRAWA (mro) - Spółka "Mediatel" rozpoczęła dystrybucję nowej edycji telefonicznych "Złotych stron" dla Moraw Północnych i Śląska. Potrwa ona do 23 maja.

Nakład obecnie wydanych trzech katalogów, notabene drukowanych w krakowskiej firmie Danelli, wynosi pół miliona egzemplarzy. W tym roku po raz pierwszy ukazały się osobno części dla przedsiębiorców z Olomuńca i Ostrawy. Spółka nadal drukuje lokalne książki telefoniczne. W tej serii "ZS" ukazały się już książki abonentów telefonicznych ze Wsacia, Opawy, Przerowa i z okolicznych miejscowości. "Mediatel" podkreśla w inserowaniu w książkach telefonicznych na Śląsku i w Polsce.

Telefonizacja regionu północnomorawskiego-śląskiego, prowadzona przez SPT "Telecom" wzrosła z 11 proc. w 1990 r. do 20 proc. w 1997 r. W Ostrawie wynosi 29 proc. Wyraźnie poniżej tej przeciętnej jest w powiatach szumerskim i jesionickim, 15 proc.

Kradzież na plebanii

Pod zarzutem kradzieży 48 płyt blachy miedzianej wartości 50 tys. koron z plebanii Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. w Hawierzowie-Blednich sołgany jest 24-letni T.H. z Hawierzowa. Kradzieży miał dokonać w dniach od 8.4. do 5.5 br. Blacha była przeznaczona na naprawę dachu kościoła. (dag)

ds. szkół podstawowych i decyzjach Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego, jak również o krokach organizacyjnych we wszystkich szkołach, może sądzić, że senator Petráš jest przeciwny przyznawaniu wyjątków w sprawach szkół ewentualnie odpowiada się za likwidację polskich szkół, które w wielu wypadkach nie spełniają kryteriów wymaganych dla zapewnienia ich statusu.

Mogę Pana zapewnić, Panie Posle, że w szkółnictwie w powiecie karwińskim pracowałem 37 lat, mam więc odpowiednio dużo doświadczeń, aby nie tylko krytycznie, ale przede wszystkim odpowiedzialnie wyrazić własne stanowisko.

W swoim wystąpieniu (na posiedzeniu Rady ds. Narodowości w Szumerskiej - przyp. red.) wspominałem nie tylko o narodowości polskiej, ale także słowackiej i romskiej. Bezpodstępnie są zatem zarzucać, iż forsuję wyłącznie interesy czeskie, nie okazując woli zrozumienia interesów polskiego szkolnictwa narodowościowego. Pana słowa nie są pozbawione emocji, ale także - zabarwienia politycznego, nie odpowiadają jednak rzeczywistości.

Nie chcę prowadzić zbędnej polemiki, dyskusję odbywać powinniśmy na przyszłym posiedzeniu Urzędów Szkolnych w Karlsruhe i Frydku-Mistku.

Gdybym był urzędnikiem państwowym, szukałbym sposobu na realizację wskazań MSZMW, aby nie narazić się za nie wyrażającemu się z obowiązku na krytykę przełożonych, jak również na ewentualne sankcje pracowniczo-prawne. Nie jestem jednak urzędnikiem państwowym, mimo to jednak kieruję się sumieniem, którą zawsze będę respektował.

Panie Posle, Pana artykuł jest tendencjonalny, mylący, próbujący niepotrzebnie problem polityzować. Piasek Panu, co Panu odpowiada, czytelnik nie ma bowiem możliwości porównania. Pańskie słowa wywołują niepotrzebną chmurę problemów narodowościowych. Doskonale Pan wie, że to, co Pan podaje, to wyłącznie Pana osobiste stanowisko, które jednakże jest niepełne i obiektywne.

Protestuję przeciwko określeniu "Lewica przeciwko narodowościom". Jeżeli potraktuję to jako pytanie re-

toryczne, odpowiedź jest prosta - nigdy! Jeżeli odczytam tekst tak, jak został podany, muszę kategorycznie odpowiedzieć, że sposobem potraktowania sprawy, interpretacji słów, które mogą być wykorzystane przeciwko narodowości Czechów i wszystkich narodowości zamieszkujących nasz teren.

To zaś, Panie Posle, powinniśmy sobie wszyscy uświadomić. Historycznie doświadczeni nie sposób wymazać z pamięci. Problemy trzeba rozwiązywać tam, gdzie występują, a nie szukać ich tam, gdzie ich nie ma.

Osobnie daleki jestem od doszukiwania się w swoim wystąpieniu wyjątków politycznych lub innych niezgodnych z prawdą i innych narodowości, słowackiej i innych narodowości, jednakowoż stosunek - wszyscy są niepodzielną częścią mojego życia.

Szanowny Panie Posle, jestem przekonany, że wspólne obrady z dyrektorami urzędów szkolnych sprzyjałyby wzajemnej wymianie informacji i obiektywnemu sporządzeniu na dany problem.

W wypadku, gdy będzie Pan zainteresowany spotkaniem i wyjaśnieniem powyższych kwestii, serdecznie Pana zapraszam. Termin jest do uzgodnienia, nie musimy czekać na obrady MSZMW. Mgr ANTONÍN PETRÁŠ, senator (KSČM)



▲ Prezydent Václav Havel z małżonką Dagmar (w środku) na praskich obchodach Konstytucji 3 Maja. Fot. PAWEŁ BADURA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI W AMBASADZIE RP Piknik z prezydentem

Podczas wydanego w ub. wtorek w ogrodach Ambasady RP w Pradze uroczystego rajtu z okazji 206. rocznicy Konstytucji 3 Maja pojął się niespodziewanie wśród licznie zebranych gości prezydent RP Václav Havel z małżonką Dagmar.

W rozmowie z gospodarzem uroczystości, ambasadorem Markiem Pernalem interesował się m. in. referendument w sprawie uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Do milej, serdecznej atmosfery nie miało przyczynić się zwłaszcza uśmiechnięta Pani prezydentowa, a doskonałą oprawę muzyczną tworzyli melodie kapeli ZPIT "Olza" i solistka Urszula Niedoba.

● Z POLSKI

● Przebijający w Polsce przysiężnik Sulejman Demirel zawiązał wczoraj do Krakowa.

● Po trwającej ponad rok budowie, na gdańskiej Starówce otworzył swoje czterogwiazdkowy hotel "Nasza" dysponujący 120 miejscami w 53 pokojach i 7 apartamentach.

● Zona Jana K. i zabójstwo Aigi i Piotra Jaroszewiczów, wystawiła możliwość alibi na noc zabójstwa B. premiera PRL.

● Wg informacji policji, wybuch bomby, który nastąpił wczoraj podczas spotkania kombatanów w Rudnej-Gwizdanów, w woj. legnickim, to akt terrorystyczny i jednocześnie samobójstwo. Policjanci znaleźli list polegalny pozostawiony przez zamachowca - 72-letniego mężczyznę.

Wiosna w "Magalu"

Aura w pełni dopisała zagajaniu kolejnej wystawy w fryszackiej Galerii - MAGAL. Zaproszonych gości oraz bywalcy tej galerii-kawiarenki w trochę zaskoczonej tematyką prezentowanej wystawy rysunków Władysława Cmiela pt. "Fryszackie człowieki". Nieczęsto bowiem można spotkać w twórczości naszych plastyków kobiecej akcji. Jest to bowiem temat bardzo trudny i łatwo w nim zbroczyć na manowce.

W obu salach "Magalu" autor i współfidejusz galerii zaprezentował 17 dużych rysunków wykonanych techniką akrylową. Wystawę oglądać można do 5 czerwca br. oraz spotkać codziennie od godz. 9 do 18, w niedzielę od 13 do 18. (T.W.)

REFERENDUM KONSTYTUCYJNE ● REFERENDUM KONSTYTUCYJNE Gdzie głosować?

Za dwa tygodnie, dokładnie w niedzielę 25 maja, obywatele polscy - zarówno w kraju, jak i za granicą, decydująco będą o losach uchwalonej 2 kwietnia br. przez Zgromadzenie Narodowe Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; zgłoszą ją w referendum za jej przyjęciem czy też za jej odrzuceniem.

Zgodnie z "Zarządzeniem Konsula Generalnego RP w Ostrawie", w lokalu Obwodowej Komisji ds. Referendum, który mieścić się będzie w siedzibie Konsulatu Generalnego RP przy ul. Białostawskiej 4 w Ostrawie, głosować będą osoby uprawnione do udziału w referendum przebywające na terenie okręgu konsularnego polskiej placówki dyplomatycznej w Ost-

rawie (czyli Moraw i Śląska), a więc m. in. z powiatów frydecko-misteckim, karwińskim i ostrawskim.

Osoby posiadające czynne prawo wyborcze mogą wpisać się na listę uprawnionych do udziału w referendum konstytucyjnym w terminie do 22 bm. włącznie. Mogą tak uczynić w dni powszednie, a to w godz. 8.00-16.00 w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. Zgłaszać się można ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie lub telefaksem, a zgłoszenie powinno zawierać nazwisko i imiona, imię ojca i matki, datę urodzenia, miejsce zamieszkania osoby uprawnionej, numer ważnego polskiego paszportu oraz miejsce i datę jego wydania.

Inne szczegóły związane z udziałem w referendum konstytucyjnym zamieścimy we wtorkowym wydaniu gazety. (r)

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

TO BYŁ FESTIWAL NA DUŻY ZŁOTY MEDAL!
Lego ma już właściciela

Czy pamiętacie jeszcze o ogłoszonym w październiku ub. roku konkursie LOGO za LEGO? Otóż klocki LEGO wręczono w ubiegłą sobotę zwycięzcy konkursu, przycyżając, co o tym pisze Gapcio, przyjaciel naszych skrzatów, mieszkający od lat na redakcyjnej półce „Naszej Gazetki”:

Miły Głosiku! Piszę do Ciebie ten list, bo bezskutecznie wypatrywałem Cię na V Festiwalu Piosenki Dziecięcej 3 maja br. w Hawierzowie, tak więc nie wiem, czy Ty wiesz, kto otrzymał klocki LEGO za LOGO. Wobec tego informuję Cię, że zestaw klocków za znak graficzny V FPD otrzymał trzecioklasista sibińskiej szkoły-małoklasówki, IGOR WAĆLAWIK. Klocki wręczono mu na scenie hawierzowskiego Domu Kultury, gdzie przed salą teatralną na wystawce można było obejrzeć wszystkie projekty, które nadesłały



▲ Franciszek Balon utrwalił na zdjęciu chwilę po tym, jak dyrektor Domu Narodowego w Cieszynie, Jerzy Herma, wręczył nagrodę Igorowi Waćlawikowi.

dzieci śpiewały tak pięknie, że ja bym wszystkim dał złote medale, ale komisja musiała w każdej kategorii dać tylko jeden. A jak zdecydowała? W kategorii I złoty medal otrzymał Adaś Farana z Karwiny-Nowego Miasta, w kat. II - Tomek Suchanek z Błędowic, w III - Basia Humel z Cz. Cieszyna, w kategorii duetów - Ala Herman i Hela Lugsch z Karwiny-N. Miasta, z zespołów najlepsze były „Anki” z Błędowic. Było też dużo medali srebrnych, brązowych, wyróżnień, dyplomów, nagród, ale wszystkiego nie zapamiętałem. Aha! Zapamiętałem jeszcze, że Ala i Hela otrzymały też nagrodę publiczności, tylko w żaden sposób nie mogę sobie wyobrazić, jak się tą nagrodą



dzieci na nasz konkurs. A było ich ponad sto! Rysunki dzieci były pomyslowe, różnorodne, kolorowe - trudno zapewne było komisji podjąć decyzję! Niełatwo też było komisijski oceniający w FPD - wszystkie

✪ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ✪ GŁOSIKOWA ✪ ✪

Kochany Głosiku! Pani nauczycielka powiedziała nam, że w tym roku znów będziemy wynosić Marzannę. Powtórzyliśmy wszystkie zwrotki piosenki, mamusia Mariana zrobiła w stodole Marzannę ze słomy. Wszyscy chcieli ją wieść, ale potem Krysia pierwiza przebrała się w stroj, a myśmy jej pomagali w noszeniu. Przechodziliśmy przez wioskę i śpiewali o Marzannie. Przy potoku Krysia wrzuciła Marzannę do wody, a my powiedzieliśmy:

*Płyn teraz Marzanno
aż za siódme morze,
bo już nie ma miejsca
dla Ciebie w komorze.*
Ciekawe, czy nasza Marzanna daleko popłynęła, bo w potoku było mało wody.
Pawła Byrtus, kl. 3, PSP Bukowic

Kochany Głosiku! W Poniedziałek Wielkanocny chodziliśmy z Goiczkim -



Gabinka, Aga i ja, Lucka. Nasz mały gościnek przystroiliśmy kolorowymi wdmuszkami, kwiatkami z papieru i wstążkami. Byliśmy ubrani w stroje góralskie, a odwiedziliśmy panią Rucką, nasze babcię, ciotkę i sąsiadów. W każdym domu zaśpiewaliśmy wszystkie zwrotki piosenki o Goiczku i otrzymaliśmy coś dobrego. Z naszej szkoły chodziła z Goiczkiem jeszcze jedna grupa koleżanek.
Lucyńska Cmiel, kl. 2, PSP Bukowic



Zdjęcia z obu tych pięknych akcji wykonała pani Dworzakowa z Bukowca, a o innej pozalekcyjnej działalności tamtejszych dzieci przeczytajcie za tydzień.

✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪ GŁOSIK I LUDMIŁA ✪



Patrz, Głosiku, to wygląda zupełnie jak festiwalowe logo!
Rzeczywiście. Hej, ptaszku, zaśpiewaj nam!



Moje uszy! Chodźmy szybko do szkoły posłuchać dzieci! Te naprawdę pięknie śpiewają!
Ze też musieliśmy trafić akurat na wrone!

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

KLUB GUSENOWCÓW OSTOJĄ BRATERSTWA I PAMIĘCI

Żadna siła nas nie rozłączy...

W roku bieżącym mija 50 lat od założenia Klubu Gusenowców, który obecnie zrzesza nie tylko byłych więźniów obozu Gusen, ale także więźniów i więźniarki wszystkich innych obozów koncentracyjnych. W czasie masowych aresztowań na Śląsku Cieszyńskim w kwietniu 1940 roku Cieszyńskim w kwietniu 1940 roku pobynad 300 Polaków, po krótkim pobycie w obozie koncentracyjnym ciele w Dachau, przewieziono do Gusen, jednego z 46 tzw. podobozów Mauthausen, należącego do III kategorii obozów zagłady.

Początkowo oboz, którego budowę rozpoczęto w grudniu 1939 roku, przeznaczony był dla polskich więźniów w liczbie 10 tysięcy, później jednak napływali do obozu transporty z prawie ze wszystkich krajów, tak, że byli tu więźniowie 31 narodowości, spośród których Polacy stanowili jednak większość.

Ci, którzy przeżyli „kamienną Gólgotę” i doczekali wolności, czuli potrzebę utrwalenia pomiędzy sobą przyjaznych kontaktów, a także o zachowanie pamięci o tych, których ciała spalono w piecach krematoryjnych, o tych, którzy nie mają własnych grobów. I tak powstał w roku 1947 Klub, którego nazwa wiąże się z nazwą obozu, a który - kierowany przez zarząd - rozwija działalność według przyjętego regulaminu.

Zarząd Klubu składał m. in. spotkania z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku. Warto przypomnieć spotkanie, które odbyło się 5 stycznia 1950 roku w sali hotelu „Pias” w Czeskim Cieszynie, miało ono bowiem znaczenie szczególne.

Obecny na spotkaniu konsul polski z Ostrawy, Stefan Wengierow, w płomiennym przemówieniu wywypuklił moralne wartości żyjących tutaj Polaków, którzy deklarując otwarcie swą tożsamość narodową ponieśli tak wielkie straty, ginąc w obozach i w walce z hitlerowskim okupantem. W spotkaniu tym wzięli udział Paweł Kubisz, Henryk Jasiczek oraz dr Józef Mazurek, który zaproponował wybranie komitetu organizacyjnego w celu opracowania i wydania drukiem publikacji o martyrologii polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego w czasie ostatniej wojny. Zadeklarował współpracę, a także dostarczenie przez siebie zebranej dokumentacji. Komitet na czele z Pawłem Kubiszem i Gustawem Przeczkim zdecydował wybrano, jednak do wydania publikacji z różnych przyczyn nie doszło.

Warto podkreślić, że na spotkanie przybyło 160 byłych więźniów i członków ich rodzin. W okresie późniejszym nigdy już się to nie powtórzyło - wszak corocznie na zawsze opuszczało szeregi Klubu wielu byłych więźniów... Spośród samych Gusenowców żyje obecnie już zaledwie 30 osób.

Spotkania, ale także wycieczki cieszyły się wśród członków dużą popularnością, głównie z powodu prawdziwej rodzinnej atmosfery. Zawsze podkreślano, że spotykamy się nie po to, aby rozpamiętywać swoje cierpienia, krzywdy i deptanie ludzkiej godności tam, za drutami, ale po to, aby nie zapomnieć i oddać hold tym, którzy już do nas nigdy nie wrócą.

W ostatnich latach najchętniej spotykamy się w Sali Domu PZKO w Karwinie-Frysztaście ze względu na idealne warunki i możliwość bezpłatnego korzystania nie tylko z sali, ale i z kuchni. Czujemy się tu swojsko, także wdzięczni jesteśmy zarządowi frysztackiego Koła za tak przychylny stosunek do nas, byłych więźniów. Uznaniem należy się też Zarządowi Głównemu PZKO za sfinansowanie publikacji pn. „Pamiętamy”, którą Sekcja Historyczna wydała w roku 1986 z okazji 40. rocznicy wyzwolenia obozu Mauthausen Gusen. Publikacja ukazała się w nakładzie tysiąca egzemplarzy i wysłana została do wszystkich Kół PZKO. Zrealizowanie tego przedsięwzięcia było zasługą ówczesnego sekretarza ZG, Władysława Orszulika, który w pełni popierał inicjatywę naszego Klubu. Warto dodać, że publikacja spotkała się z wysoką oceną kolegów obozowych w Polsce.

Klub nasz utrzymuje kontakty z podobnymi klubami w Polsce, zwłaszcza w Warszawie, Katowicach, Białym-Białej i Wrocławiu, a także z grupą czeskich byłych więźniów obozu Mauthausen.

Należy do tych szczęśliwszych ludzi, którzy po upływie pół wieku, tworząc jak gdyby jedną rodzinę, mogą spotkać się dziś, aby wrócić, myślnymi wstecz do radosnej chwili, kiedy zrzucili wreszcie paszaste łańcuchy z naszymi numerami... I znowu stali się ludźmi z własnym imieniem i nazwiskiem.

Często spotykamy się z pytaniem, jak długo jeszcze można wspominać wojnę i doznane krzywdy?

Odpowiadamy: Wspominać trzeba śmiało, gdyż pokolenie naocznych świadków zbrodni przeciw ludzkości wykrusza się, zaś nowa generacja, żyjąca w dostatku i nie znająca tragicznych doświadczeń wojny, skłonna jest do lekceważenia tej przeszłości.

Przypomnieć o bolesnych skutkach ostatniej wojny ma również wystawa literatury i dokumentów obozowych, otwarta w Bibliotece Regionalnej w Karwinie-Frysztaście. Ekspozycję zwiędzać można do 27 maja br.

Na koniec zaś pragnę przytoczyć słowa wiersza napisanego tam za drutami. Są one dla członków Klubu Gusenowców stale aktualne:

*„I nie rozłączy nas już żadna siła
Bośmy się zwarli jak lodowe bryły,
Wtedy, gdy ziemia stopy nam paliła,
Wtedy, gdy z bólu pękaly nam żyły...”*

JÓZEF KAZIK
(autor jest przewodniczącym Klubu Gusenowców)

Czechow w Scenie Polskiej

(felieton teatralny)

Antoni Czechow, wybitny rosyjski pisarz i dramaturg, jest nam na ogół znany i to na pewno nie ze Sceny Polskiej, bo tu wystawiono tylko jedną jego sztukę „Wiśniowy sad” w roku 1985, w reżyserii Karola Suszki. A obecnie mamy dwie jego, raczej mało znane, jednoaktówki „Niedźwiedź” i „Oświadczyń” - wszystkie pozycje w tłumaczeniu Artura Sandauera.

Najnowszego, podwójnego Czechowa wyreżyserował Rudolf Mołiński (scenografia Jacek Rybarkiewicz, muzyka Zbigniew Siwek, premiera 18 kwietnia). Miejszy nadzieję, że do Czechowa Scena Polska jeszcze wróci, przecież jest to bardzo „teatralny” autor, który potrafił poprzez trzy śmiechu pokazać gorzką prawdę o nas sprzed ponad wieku i o nas dziś nawet.

Przekonują nas o tym sztuki „Wiśniowy sad”, „Wujaszek Wania”, „Trzy siostry”, a także dwie miniatury sceniczne z życia rosyjskiego ziemianstwa, które aktualnie możemy oglądać na deskach naszych teatrów.

Powie ktoś, kto obejrzał już te pozycje, a cóż tu aktualnego, w tym dziwnym świecie dziwnych ludzi, nieudaczników, ludzi, którzy postępują wbrew logice, trzymając się swoich nawyków nawet za cenę własnego szczęścia. Cóż tu może przypominać nam dawny świat rosyjskich wód i pańien na wydaniu, skoro żyjemy w zupełnie innym świecie. Dziś już zresztą nie zupełnie innym, przecież świat kapitalu zaczął nas w jakiś sposób doty-

czyć i sprawy sąsiedzkiego długu lub sporu o kawałek nieużytecznego, ale jednak „mojego” gruntu może nas zniewolić do tego stopnia, że staniemy się po czechowowsku tragicomiczni.

W świecie, w którym na pozór wszystko jest łatwe, tak w każdym razie uczy nas codzienna telewizja za pośrednictwem niezliczonych filmów, trochę nas jakby zaskakuje sytuacja, kiedy starszy pan udaje się do niemiodej już wdowy po dług, jaki zaciągnął u niego jej były mąż, a znajdując ją godną podziwu po uprzedniej sprzeczce i pogardzie zaczyna się w niej doręczyć: lub kiedy starszy i nieśmiały kawaler idzie się oświadczyć córce sąsiada i zamiast mówić jej androny, sprzecza się z nią o nieurodzajną łączkę lub jakość psów.

Są to jednak świetne portrety psychologiczne, przekonywujące przez aktorów odzworzone. Każda postać ma wiele wiarygodności w swym postępowaniu i zachowaniu. Te karykaturalne portrety Popowej (Halina Paszkowa), Smirnowa (Kazimierz Siedlaczek), Łuki (Rudolf Mołiński), Stiepanow (Krysztyna Pryszczkowska), Lomowa (Ryszard Pochroń) i Czubukowa (Zbigniew Żwak), sposoby ich bycia i reagowania na zachowanie się innych są wystarczająco zabawne i krytyczne, żeby nie żałować, iż poszło się do teatru.

KAZIMIERZ JAWORSKI

TRYBUNA NASZYCH LEKARZY-SPECJALISTÓW

(50)

Lekarze zadłużają się na długie lata

MUDr Michał Mrózek już podczas studiów medycznych na wydziale pediatrii Uniwersytetu Karola w Pradze zainteresował się psychiatrią. Pamiętam, jak kilkakrotnie zabierał mnie - jako młodszego kolegę, studenta dziennikarstwa - na niezwykle interesujące wykłady prof. psychiatry Vladimíra Vondráčka, których słuchało się jak opowieści sensacyjnych. Nic więc dziwnego, że po opuszczeniu rodzinnego Cz. Cieszyňa i osiedleniu się w 1970 roku w kanadyjskim Toronto, został lekarzem psychiatrą.

Najpierw musiałem uzyskać podstawową licencję lekarską. W Kanadzie obowiązuje taki system, że jak się kończy studia, uzyskuje się wprawdzie dyplom doktora medycyny, ale sam dyplom, w odróżnieniu od przyzwyczajenia czeskich, nie daje jeszcze prawa do praktykowania medycyny. Sam tytuł doktora medycyny nie daje więc prawa do pracy w zawodzie lekarza. Do tego potrzebna jest specjalna licencja. Ale to i tak jeszcze nie wszystko. Aby było ciekawiej i nie tak łatwo, na początek zostaje się tylko lekarzem ogólnym, a dopiero potem można otworzyć przewód specjalizacyjny, który trwa cztery lata.

Po uzyskaniu specjalizacji w zakresie psychiatrii od razu otworzyłem własny gabinet?

Najpierw pracowałem w dużym szpitalu psychiatrycznym w Toronto. Trzy lata to trwało. Co prawda z chwilą otrzymania licencji, można natychmiast otworzyć prywatny gabinet, ale z tym związane są niemałe trudności. Jeśli nikt cię nie zna, może trochę powstrząsnąć, zanim ludzie cię odkryją i zaczęją się do ciebie zwracać ze swymi dolegliwościami. Lekarze urządzają się więc różnie. Gdybym był synem lekarza, a mój ojciec akurat odchodziłby na emeryturę, to mógłbym przejąć jego gabinet i zacząć praktykować, i byłbym urządzony. Ale jak się nie ma takiej możliwości, to trzeba inaczej... W moim wypadku zatem przez jakiś czas pracowałem w szpitalu i dopiero w 1981 roku otworzyłem praktykę prywatną.

ilu masz pacjentów?

Niektórzy pacjenci przychodzą do mnie raz na miesiąc, raz na tydzień, inni raz na rok. Tych, którzy utrzymują ze mną kontakt, jest prawdopodobnie parę tysięcy.

Co to za ludzie? Na co chorują?

Wielu jest takich, co sami się zgłaszają, niektórzy kierowani są do mnie przez swoich lekarzy ogólnych, inni przywieźeni są do szpitala na pogotowie przez policję, przez rodzinę. Szpital, w którym pracuję, jest dość dużym szpitalem ogólnym, który ma wielki oddział pogotowia ratunkowego. Tam znajdziesz wszystkie wypadki. Od typowych chorób psychiatrycznych aż po nerwicę i depresję.

Nie rozumiem. Czyżby twój gabinet mieścił się w szpitalu?

Nie. Mój prywatny gabinet jest poza szpitalem, mam jednak prawo przyjmowania swoich pacjentów także w tym szpitalu. Nie jestem wprawdzie przezeń zatrudniony, ale mam prawo skierować do niego swoich pacjentów i leczyć ich tam. W zamian za to muszę od czasu do czasu - zresztą, jak wszyscy inni lekarze - mieć dyżury w przyszpitalnym pogotowiu. Jako psychiatra, oczywiście. Tzn. nie siedzę w szpitalu, ale jestem pod telefonem. Mam tzw. sygnalizator i jak potrzebny jest akurat psychiatra, to zawsze mnie zwołają.

Taki dyżur honorowany jest przez szpital?

Nie. Tam jest taki system, że każdy człowiek ma ubezpieczenie państwowe, a raczej prowincjonalne, którego gwarantem jest rząd danej prowincji. I z tego ubezpieczenia pokrywane są koszty leczenia pacjenta.

ile jest w Kanadzie ubezpieczalni zdrowotnych?

Tam jest wiele ubezpieczalni tzw. nadstandardowych. Ale podstawowe ubezpieczenie zdrowotne jest jedno - państwowe, czyli prowincjonalne.

Rozumiem, że jest ono obowiązkowe.

W zasadzie nie jest obowiązkowe, ale trzeba je mieć. Bo, jeśli się go nie ma, to w wypadku choroby, trzeba buć w własnej kieszeni. A na to nikt nie stać. Trzeba bowiem wiedzieć, że jeden dzień w „moim” szpitalu kosztuje około 700 dolarów kanadyjskich dla Kanadyjczyka, a dwa razy tyle dla obcokrajowca.

W jaki sposób obcokrajowcy zafatwiają sobie także ubezpieczenie? Na przykład czeski turysta?

Po prostu musi wykupić polisę ubezpieczeniową u siebie w kraju albo na miejscu, w Kanadzie. Na okres

oną liczbę dni.

Czy istnieją różnice pomiędzy metodami leczenia chorób psychicznych w Europie i w Kanadzie?

Ze względu na to, że nie uprawiam medycyny w Europie od 27 lat, trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Ale przypuszczam, że podstawy, w tym środki farmakologiczne, będą takie same. Może tylko psychoterapia, „pogaduszką” z pacjentem, ma w Ameryce większą tradycję i jest bardziej rozpowszechniona. Niemniej warto wiedzieć, że na kontynencie północnoamerykańskim psychoterapia jest robiona nie tyle przez psychiatrów, co przez psychologów, a nawet przez pracowników społecznych. Ja osobiście nie mam zbyt wiele czasu na zajmowanie się psychoterapią.

Ale też to robisz?

Tak.

Na czym to polega? Stosujesz metody perswazji, doradzasz, przepisujesz leki?

Jedno, i drugie.

Kto się z reguły zgłasza do ciebie? Czy potencjalni samobójcy, ludzie cierpiący na depresję, fobie, osobnicy z kompleksami...?

Prawdopodobnie depresja jest najczęstszą diagnozą moich pacjentów.

Jakie jest najczęstsze podłoże depresji współczesnego Kanadyjczyka?

Stresy i przepracowanie.

I co, masz sukcesy w leczeniu tej przypadłości?

Staram się przede wszystkim wykręcić przyczynę depresji. Jeśli mi się to uda, to daje im dobrą radę, żeby np. zmieniili dotychczasowy sposób bycia, żeby nie robili tego czy owego, żeby rzucili palenie, nie nadużywali alkoholu, mniej pracowali i więcej wycoczynali. To może pomóc, ale może też nie dać spodziewanego efektu. Wszystko zależy od indywidualnego przypadku. Są też rodzaje depresji, które spowodowane są przyczynami wewnętrznymi. Te z kolei leczy się odpowiednimi preparatami.

Czy można to wyleczyć?

Depresję można leczyć. Wyleczyć - to już inna sprawa. Wyniki bywają pozytywne w 70 procentach wypadków. To nie znaczy, że człowiek mający depresję żyje nigdy w życiu nie będąc miłą osobą. On może wrócić do mnie za pół roku, za rok, za dwa, za tydzień. Ale może też nie wrócić w ogóle...

Jaki jest sposób rozliczania się lekarza kanadyjskiego z ubezpieczalnią? Czy jest podobny do czeskiego modelu punktowego?

Jest podobny, ale niezupełnie. Każdy zabieg ma swoją nazwę i swój kod w cenniku. Lekarz wypisuje ten kod i wysyła rachunek do ubezpieczalni państwowej i otrzyma należny ekwiwalent finansowy. To dotyczy zarówno badania i leczenia pacjenta chorego na gripę, jak i operacji, która trwa cztery godziny. Proceder jest ten sam - wypisuje się kod i wysyła rachunek. Psychiatria nie jest pod tym względem wyjątkiem.

Proste... A czy ubezpieczalnia dysponuje wystarczająco dużą ilością pieniędzy? Nie zalega z płatnościami?

Niestety, w kanadyjskiej służbie zdrowia również brakuje pieniędzy. Na tydzień przed moim wyjazdem do Czech zapadła decyzja, że w Toronto z braku pieniędzy jedenaście szpitali zostanie zamkniętych.

Na czym garnuszku są te szpitale?

Wszystkie szpitale utrzymywane są z budżetu prowincji.

Czyżby nie było w Kanadzie prywatnych szpitali?

Na razie nie ma prywatnych lecznic. Może będą... Na razie tam jest niestety służba zdrowia zsocializowana. I stąd te problemy. Zaczęło z tą socjalizacją w latach 1968/1969



i przez jakieś 20 lat funkcjonowało to dość dobrze. Ale teraz zaczęły się klopy.

Gdyby kanadyjska służba zdrowia znalazła się w prywatnych rękach, to byłoby lepiej?

To zależy od tego, jak zdefiniuje się służbę prywatną. Np. prywatna służba zdrowia istnieje w USA i w zasadzie jest droższa. Ludzie nie mogą sobie pozwolić na indywidualne leczenie. Muszą być ubezpieczeni. Ale ubezpieczalnie z kolei starają się lekarzom i szpitalom płacić jak najmniej.

Jak znaleźć złoty środek?

Nie wiadomo, jaką drogą to pójdzie. Pewne jest tylko to, że rząd naszej prowincji ogranicza budżet, bo musi zniwelować dług. Ogranicza wydatki na szkolnictwo, na służbę zdrowia, na szereg innych rzeczy. W służbie zdrowia odbywa się to przez zamknięcie szpitali.

Jak gdyby analogia do sytuacji w Czechach... Lekarze w RC domagają się podwyżki zarobków. I słusznie. Ich dochody są niższe od zarobków uzyskiwanych przez inne środowiska inteligentne. Na jakim poziomie są pobory lekarzy kanadyjskich?

Porównać by je można do płac prawników i architektów. Trzeba pamiętać o paru rzeczach. Gdybym ci powiedział, że przeciętny lekarz zarabia tyle i tyle, to by ci się mogło wydawać, że to jest bardzo dużo pieniędzy. Ale po pierwsze: koszty studiów są kolosalne, wobec czego młodzi lekarze, kończąc studia, zadłużają się na długie lata. Po drugie: lekarz, który pracuje prywatnie, tak jak np. ja, musi sobie sam zarobić na emeryturę. Bo jak skończy pracować, to mu już nikt nie da ani centa. Nikt! Musi więc mieć własne oszczędności.

Jaki jest poziom studiów medycznych w Czechach? Czy praska medycyna dała ci dostateczny zasób wiedzy?

O, tak! W Kanadzie mój dyplom został uznany. Światowa Organizacja Zdrowia WHO prowadzi rejestr wszystkich uczelni medycznych, które mają odpowiedni poziom i są przez nią uznawane. Co prawda dyplom ukończenia uczelni z tej listy nie daje ci jeszcze automatycznie prawa do podjęcia pracy w zawodzie lekarza na terenie USA i Kanady, ale umożliwia staranie się o zdanie egzaminów licencyjnych.

Które z czeskich uczelni medycznych znajdują się na tej liście WHO?

Kiedy przybyłem do Kanady, znajdowały się na niej wszystkie. Poziom studiów medycznych w Czechach był naprawdę dobry. Nie miałem żadnych klopotów z zdaniem egzaminów licencyjnych. Pomimo że mój angielski nie był wtedy jeszcze zbyt dobry.

Teraz wiesz już angielskim, jak ojczystym? Nawet akcent nie zdradza twego polskiego pochodzenia?

Wiesz, w Toronto nie spotkasz dwóch ludzi, którzy nie mieliby różnych akcentów. Ale w tym mieście jest to bez znaczenia. Pacjenci tego nie zauważają lub jest im to całkiem obojętne.

Rozmawiał: KAZIMIERZ SANTARIUS
Fot. MAREK SANTARIUS

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku (3)

Art. 61. 1. Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. 2. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentacji oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. 3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na określenie w ustawach ochronę wolności i praw innych osób i podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. 4. Tryb udzielenia informacji, o których mowa w ust. 1 i 2, określają ustawy, a w odniesieniu do Sejmu i Senatu ich regulaminy.

Art. 62. 1. Obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego, jeżeli najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat. 2. Prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania nie przysługują osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są ubezwłasnowolnione lub pozbawione praw publicznych albo wyborczych.

Art. 63. Każdy ma prawo składać petycję, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej oraz do organizacji i instytucji społecznych w związku z wykonywanymi przez nie zadaniami zleconymi z zakresu administracji publicznej. Tryb rozpatrywania petycji, wniosków i skarg określa ustawa.

WOLNOŚCI I PRAWA EKONOMICZNE, SOCJALNE I KULTURALNE

Art. 64. 1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. 2. Własność, inna prava majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. 3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Art. 65. 1. Każdemu zapewnić się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. 2. Obowiązek pracy może być nałożony tylko przez ustawę. 3. Stałe zatrudnienie dzieci do lat 16 jest zakazane. Formy i charakter dopuszczalnego zatrudnienia określa ustawa. 4. Minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę lub sposób ustalania tej wysokości określa ustawa. 5. Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych.

Art. 66. 1. Każdy ma prawo do bezpieczeństwa i higienicznych warunków pracy. Sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa. 2. Pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy i corocznych płatnych urlopów; maksymalne normy czasu pracy określa ustawa.

Art. 67. 1. Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdatności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. 2. Obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa.

Art. 68. 1. Każdy ma prawo do ochrony zdrowia. 2. Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa. 3. Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku. 4. Władze publiczne są obowiązane do zwalczania chorób epidemicznych i zakaźnych w negatywnym dla zdrowia skutkiem degradacji środowiska. 5. Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Art. 69. Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.

Art. 70. 1. Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązków szkolnego określa ustawa. 2. Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna. Ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością. 3. Rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładania działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu, a także zasady nadzoru pedagogicznego nad szkołami i zakładami wychowawczymi, określa ustawa. 4. Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Warunki udzielania pomocy określa ustawa. 5. Zapewnienie autonomii szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie.

Art. 71. 1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych. 2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.

Art. 72. 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka, przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. 2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych. 3. W toku ustalania praw dziecka organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko są obowiązane do wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka. 4. Ustawa określa kompetencje i sposób powoływania Rzecznika Praw Dziecka.

Art. 73. Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.

Art. 74. 1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom. 2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych. 3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska. 4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.

Art. 75. 1. Władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałając bezdomności, wspierając rozwój budownictwa społecznego oraz popierając działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania. 2. Ochronę praw lokatorów określa ustawa.

Art. 76. Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa.

SRODKI OCHRONY WOLNOŚCI I PRAW

Art. 77. 1. Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. 2. Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.

Art. 78. Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określa ustawa.

Art. 79. 1. Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. 2. Z przepisów ust. 1 nie dotyczy praw określonych w art. 56.

Art. 80. Każdy ma prawo wystąpienia, na zasadach określonych w ustawie, do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o pomoc w ochronie swoich wolności lub praw naruszonych przez organy władzy publicznej.

Art. 81. Praw określonych w art. 65 ust. 4 i 5, art. 66, art. 69, art. 71 i art. 74-76 można dochodzić w granicach określonych w ustawie.

OBOWIĄZKI

Art. 82. Obowiązkiem obywatela polskiego jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej oraz troska o dobro wspólne.

Ciąg dalszy na str. 6

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku

Dokończenie ze str. 5

Art. 83. Każdy ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 84. Każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie.

Art. 85. 1. Obowiązkiem obywatela polskiego jest obrona Ojczyzny. 2. Zakres obowiązku służby wojskowej określa ustawa. 3. Obywatel, któremu przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie pozwalają na odbywanie służby wojskowej, może być obowiązany do służby zastępczej na zasadach określonych w ustawie.

Art. 86. Każdy jest obowiązany do dbałości o stan środowiska i ponosi odpowiedzialność za spowodowane przez siebie jego pogorszenie. Zasady tej odpowiedzialności określa ustawa.

Rozdział III

ŹRÓDŁA PRAWA

Art. 87. 1. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia. 2. Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej są na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.

Art. 88. 1. Warunkiem wejścia w życie ustawy, rozporządzeń oraz aktów prawa miejscowego jest ich ogłoszenie. 2. Zasady i tryb ogłaszania aktów normatywnych określa ustawa. 3. Umowy międzynarodowe ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie są ogłaszane w trybie wymaganym dla ustaw. Zasady ogłaszania innych umów międzynarodowych określa ustawa.

Art. 89. 1. Ratyfikacja przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej i jej wypowiedzenie wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, jeżeli umowa dotyczy: 1) pokoju, sojuszy, układów politycznych lub układów wojskowych, 2) wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, 3) członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w organizacji międzynarodowej, 4) znacznego obciążenia państwa pod względem finansowym, 5) spraw uregulowanych w ustawie lub w których Konstytucja wymaga ustawy. 2. O zamierzeniu przedłożeniu Prezydentowi Rzeczypospolitej do ratyfikacji umów międzynarodowych, których ratyfikacja nie wymaga zgody wyrażonej w ustawie, Prezes Rady Ministrów zawiadamia Sejm. 3. Zasady oraz tryb zawierania, ratyfikowania i wypowiedziania umów międzynarodowych określa ustawa.

Art. 90. 1. Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacjom międzynarodowym lub organom międzynarodowym kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach. 2. Ustawa, wyrażająca zgodę na ratyfikację umowy międzynarodowej, o której mowa w ust. 1, jest uchwalana przez Sejm większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. 3. Wyrażenie zgody na ratyfikację takiej umowy może być uchwalone w referendum ogólnokrajowym zgodnie z przepisem art. 125.4. Uchwałę w sprawie wyboru trybu wyrażenia zgody na ratyfikację podejmuje Sejm bezwzględnie większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Art. 91. 1. Ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. 2. Umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. 3. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowiące jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami.

Art. 92. 1. Rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. 2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swoich kompetencji, o których mowa w ust. 1, innemu organowi.

Art. 93. 1. Uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty. 2. Zarządzenia są wydawane tylko na podstawie ustawy. Nie mogą one stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów. 3. Uchwały i zarządzenia podlegają kontroli co do ich zgodności z powszechnie obowiązującym prawem.

Art. 94. Organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji rządowej, na podstawie i w granicach upoważnień zawartych w ustawie, ustanawiają akty prawa miejscowego obowiązujące na obszarze działania tych organów. Zasady i tryb wydawania aktów prawa miejscowego określa ustawa.

Rozdział IV

SEJM I SENAT

Art. 95. 1. Władzę ustawodawczą w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sejm i Senat. 2. Sejm sprawuje kontrolę nad działalnością Rady Ministrów w zakresie określonym przepisami Konstytucji i ustaw.

WYBORY I KADENCJA

Art. 96. 1. Sejm składa się z 460 posłów. 2. Wybory do Sejmu są powszechne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne oraz odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 97. 1. Senat składa się ze 100 senatorów. 2. Wybory do Senatu są powszechne, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 98. 1. Sejm i Senat są wybierane na czterolatnią kadencję. Kadencje Sejmu i Senatu rozpoczynają się z dniem zebrania się Sejmu na pierwsze posiedzenie i trwają do dnia poprzedzającego dzień zebrania się Sejmu następnego kadencji. 2. Wybory do Sejmu i Senatu zarządza Prezydent Rzeczypospolitej nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu, wyznaczając wybory na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. 3. Sejm może skrócić swoją kadencję uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby posłów. Skrócenie kadencji Sejmu oznacza jednocześnie skrócenie kadencji Senatu. Przepis ust. 5 stosuje się odpowiednio.

Art. 99. 1. Prezydent Rzeczypospolitej, po zasięgnięciu opinii Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu, może w przypadkach określonych w Konstytucji zarządzić skrócenie kadencji Sejmu. Wraz ze skróceniem kadencji Sejmu skrócona zostaje również kadencja Senatu. 5. Prezydent Rzeczypospolitej, zarządzając skrócenie kadencji Sejmu, zarządza jednocześnie wybory do Sejmu i Senatu i wyznacza ich datę na dzień przypadający nie później niż w ciągu 45 dni od dnia zarządzenia skrócenia kadencji Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu nie później niż na 15 dzień po dniu przeprowadzenia wyborów. 6. W razie skrócenia kadencji Sejmu stosuje się odpowiednio przepis ust. 1.

Art. 99. 1. Wybrani do Sejmu może być obywatel polski mający prawo wybierania, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 21 lat. 2. Wybrani do Senatu może być obywatel polski mający prawo wybierania, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 30 lat.

Art. 100. 1. Kandydatów na posłów i senatorów mogą zgłaszać partie polityczne oraz wyborcy. 2. Nie można kandydować równocześnie do Sejmu i Senatu. 3. Zasady i tryb zgłaszania kandydatów i przeprowadzania wyborów oraz warunki ważności wyborów określa ustawa.

Art. 101. 1. Ważność wyborów do Sejmu i Senatu stwierdza Sąd Najwyższy. 2. Wybory przysługują prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie.

POŚLĘTWA I SENATOROWIE

Art. 102. Nie można być równocześnie posłem i senatorem.

Art. 103. 1. Mandatu posła nie można łączyć z funkcją Prezesa Narodowego Banku Polskiego, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka i ich zastępców, członka Rady Polityki Pieniężnej, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ambasadora oraz z zatrudnieniem w Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej lub z zatrudnieniem w administracji rządowej. Zakaz ten nie dotyczy członków Rady Ministrów i sekretarzy stanu w administracji rządowej. 2. Sedzia, prokurator, urzędnik służby cywilnej, żołnierz pozostający w czynnej służbie wojskowej, funkcjonariusz policji oraz funkcjonariusz służb ochrony państwa nie mogą sprawować mandatu poselskiego. 3. Inne przypadki zakazu łączenia mandatu poselskiego z funkcjami publicznymi oraz zakazu jego sprawowania może określać ustawa.

SZTUCZNE OPALANIE NIESIE Z SOBĄ RYZYKA

Teśknota za słońcem

... i za opalenizną sprawie, że w solarjach nie brakuje klientów. Pamiętajmy jednak, że skóra może zaszkodzić nie tylko prawdziwe słońce.

Pamiętajmy, że zarówno prawdziwe, jak i sztuczne słońce przyspiesza starzenie się skóry. Dermatolodzy ostrzegają, że maksymalna dawka słońca powinna przekraczać 50 kąpiel sonecznych w ciągu roku, wliczając w to również pobytu w solarium.

Dermatolodzy na pytanie, czy solarja zapewniją bezpieczniejsze

opalenie niż słońce, mówią, że nie ma bezpiecznego opalania - czy to uzyskane dzięki naturalnym promieniom słońca, czy sztuczny może okazać się dla skóry również szkodliwe. W czym przetrwał wszystkim kryje się zagrożenie? W nieodpowiednim, często przestarzałym sprzęcie, nie kontrolowanym sprzęcie.

W zachodniej prasie dla kobiet można znaleźć ostrzeżenie przed korzystaniem ze sprzutu, który reklamowany jest jako emulujący wysokie dawki promieniowania UV-A. Dlaczego? Najkrótszymi promieniami są UV-B. Wywołują one zmiany barwnikowe w powierzchniowej warstwie skóry. Zmiany głębsze zależne są od długości promieniowania UV-A, które również są zawarte w lampach stosowanych w solarjach. Badania wykazały, że promienie UV-B przyspieszają starzenie i odpowiedzialne za zmiany nowotworowe emitowane są wprawdzie w mniejszym stopniu, ale obecność promieniowania UV-A wyraźnie zmaga ich działanie. Klientka, która w solarium otrzymała dawkę promieni UV-A, po wyjściu z gabinetu i kontakcie z naturalnymi promieniami UV-B, obecnymi w świeżym powietrzu, może być narażona na pojawienie się odczynu rumieniowego.

Gdy nadchodzi lato, liczba amatorów sztucznej opalenizny wzrasta. Każdy liczy na to, że w ten sposób uchroni skórę przed szkodliwym dla urody i zdrowia promieniowaniem naturalnego słońca. I może się przełicyć. Opalenizna uzyskana promieniowaniem UV-A nie chroni przed promieniowaniem UV-B, a z nadejściem sonecznych dni tego ostatniego jest znacznie więcej.

PLOTKI



Liam Neeson

Zanim Neeson trafił na deskę sceny, próbował paru innych rzeczy. Między innymi na deskach ringu, ale złamaną nos ostudził jego marzenia o karierze bokserackiej. W teatrze poczuł się dobrze i przez kilka lat grał dużo w bardzo różnorodnym repertuarze. A ponieważ Irlandia, jak twierdzi Liam, to jeden wielki teatr amatorski, gdzie każde miasteczko ma swoją scenę, szybko zdobywał popularność. Zobaczył go w końcu John Boorman i zaangażował do filmu „Excalibur” (1980). Neeson przeprowadził się potem do Londynu i często grał w telewizji. Występował też w znaczących filmach: „Kruell” Petera Yatesa, „Modlitwie za konaćego” Mike'a Hodgesa. W tym drugim zagrał terrorystę IRA, co odpowiadało jego politycznym poglądom i zapowiadało najnowszy sukces aktora w roli Michaela Jordana, twórcy IRA, w filmie Neila Jordana. Obie filmy miały ponad 10 lat, w tym czasie Liam przesłanił się do Hollywood i zagrał kilka świetnych ról („Podjeździec” Yatesa, 1987, „Lista Schindlera” Spielberga, 1993), które sprawiły, że awansował do grona gwiazd. Rola Oskara Schindlera była szczególnym wyzwaniem dla Neesona, bo najtrudniej grać postacie pomnikowe. W jego interpretacji był człowiekiem sprzecznym, ani dobrym, ani złym, który mimo to został bohaterem. Za rolę Oskara otrzymał nominację do Oscara. Jak do tej pory, Liam nie dał się zaszafadować jako wykonawcę jedynie postaci porwanych Irlandczyków. Grywa nawet Szków („Rob Roy”).

(KIZ)

JAD OWADÓW MOŻE WYWOŁAĆ ALERGIE Niebezpieczne żądła

W okresie wiosenno-zimowym wzdramia ryzyko użądlenia przez owady, a więc wzdramia też ryzyko wystąpienia alergii na tym tle. Najbardziej niebezpieczne są użądlenia pszczoł i os, mniej szerszeni i trzmieli.

Na użądlenia pszczoł najbardziej narażeni są pszczelarze i mieszkańcy okolicy pasiek. Osy najczęściej występują w bezpośrednim sąsiedztwie człowieka. Budują gniazda na strychach, poddaszach, pod ziemią. Najczęściej gromadzą się wokół żywności, zwłaszcza na przejrzałych owocach, mięsie, słodyczach.

Po użądzeniu prawie zawsze występuje obrzęk miejscowy, może też pojawić się pokrzywka, ucisk w klatce piersiowej, nudności, wymioty, biegunka, ból brzucha, duszność, sapanie, uczucie lęku, utrata przytomności, śluznica. W przypadku wystąpienia niepokojących objawów należy zgłosić się do lekarza. Leczenie reakcji systemowych powinno odbywać się w warunkach szpitalnych.



● RADA

Co mówią specjaliści?

● Zbyt precyzyjny makijaż sprawia, że twarz wygląda jak u bohaterki oper mydlanych. Warto trzymać się zasady „albo albo”. Jeśli używa się ciężkiej pomadki do ust i stosuje róż, lepiej jest wtedy zrezygnować z „dramatycznego” malowania oczu i jedynie nałożyć tusz na rzęsy. Jeśli maluje się w bardzo wyrazisty sposób oczy i lubi mieć umalowane usta - wtedy lepiej zrezygnować z różu. To opinia Heidi Morawetz, stylistki makijażu u Chanel.

● Nie ma makijażu, który byłby odpowiedni dla wszystkich kobiet. Każda z nich powinna sama zdecydować, co chciałaby podkreślić, na co zwrócić uwagę. Ważne jest jednak, by nie tusz, nie podkład i nie róż był widoczne, lecz efekt ich działania. Twierdzi Serge Lutens, wizazysta firmy Shiseido.

● Jeśli przy błękitnych oczach stosuje się niebieskie cienie na powiekach, uzyska się efekt podobny do tego, gdy czerwone jaskółki połozą się na czerwonej serwie - czyli żaden. Tak ocenia Andreas Thomas, wizazysta Jill Sander. (KIZ)

JAD OWADÓW MOŻE WYWOŁAĆ ALERGIE Niebezpieczne żądła

Po ukąszeniu należy jak najrybciej wyjąć żądło, przemyć zranione miejsce zimną wodą, przyłożyć lod, miejscowo zastosować maść z antyhistaminikiem lub sterydem (alergicy powinni zawsze mieć przy sobie te preparaty). Pierwsza pomoc w przypadku ukąszenia w język polega na przepłukaniu gardła i ust roztworem soli, podaniu zimnego płynu. Wzłoty u lekarza jest konieczna, gdyż powiększający się obrzęk może uniemożliwić oddychanie.

Ryzyko użądlenia można zmniejszyć: unikając spożywania posiłków na powietrzu; upewniasz się, czy po otwarciu słoików napojów nie znajdzie się w nich osa; unikając używania mocnych perfum; unikając ubrania w jaskrawych kolorach; nie chodząc bosko; przechowywać żywność szczelnie zamkniętą. (wak)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

● DZIŚ GOTUJĄ

W tym odcinku będą m. in. przepisy z wykorzystaniem majonezu, zapewniamy jednak, że jest to wyjątek - bo jednak i jajka, i tłuszcz; po prostu raczej nie polecamy... Uświadomiamy sobie jednak, że sałatki majonezowe są bardzo popularne (zwłaszcza te z kiełbasą), a że sałatka przygotowana w domu zawsze jest najlepsza, oto dwa proste przepisy...

W dzień powszedni...

Wariant pierwszy (dla 4 osób): 30 dag kiełbasy („junior”, szynkowa) pokrojonej w paski (nudličky), 20 dag majonezu (majolka, tatarska omáčka), 1 mała puszka groszku konserwowego, 2 drobno skrojone cebule, 3 ogórki konserwowe (dobro skrojone), woda z ogórków, musztarda, Worcester, sól, pieprz, cukier do smaku.

Wszystkie składniki wkładamy do miski, dokładnie wymieszamy. Gdy masa jest za gęsta, zrzędzimy wodą z ogórków konserwowych. Doprawiamy do smaku i... zjemy smacznie.

Wariant drugi (dla 4 osób): 15 dag kiełbasy (jak wyżej), 1 mała puszka pieczarek konserwowych (bez zalewy), 2 drobno skrojone cebule, 10 dag papryki konserwowej w paski, 20 dag majonezu, 3 łyżki ketchupu, sól, pieprz, Worcester do smaku.

Wszystkie składniki dokładnie wymieszamy, jeżeli całość za gęsta, lekko zrzędzimy wodą z papryki konserwowych. Można też dodać trochę

...i od święta

Befsztyk z polędwicy z pieczonymi jabłkami (4 porcje): 90 dag polędwicy wołowej (prawa śwíčková), sól, pieprz, Worcester, bazylia, 4 duże jabłka, 4 dag masta, cukier, cynamon, olej.

Najpierw o przygotowaniu polędwicy słów kilka: Mięso bardzo dokładnie obrać z błony w górnej części mięsa i pokroić na cztery jednakowe kawałki (w poprzek włókien). Mięso delikatnie rozgnieść palcami (tylko barbarzyńsko użyje do polędwicy młotka do mięsa!), przyprawić, skropić olejem i odstawić na minimum 1-2 godziny.

Na 15 minut przed przygotowaniem polędwicy przekroić jabłka, wyjąć pestki, posypać cukrem i cynamonem. Roztopić w rondlu polowę masta, włożyć jabłka, na których ułożymy resztę masta, przykryć pokrywką i dusić na bardzo wolnym ogniu do miękkości, czyli ok. 20 min.

A teraz porawiamy do mięsa: Na patelni rozgrzemy (na największym palniku) bardzo mocno tłuszcz (około 0,5-centymetrową warstwę). Wkładamy placki polędwicy i obsmażamy po 1/2 minuty z każdej strony. Potem pałnik stłumimy i na wolnym ogniu obsmażamy mięso jeszcze po trzy minuty z każdej strony. Mięso powinno być w środku lekko różowe. O ile komuś to przeszkadza, smażyć trochę dłużej.

czerwonego wytrawnego wina. Zjemy smacznie.

Mięso obracamy łopatką, by nie uszkodzić zamkniętej skorupki na powierzchni mięsa - w przeciwnym wypadku z mięsa wycieknie sok, a polędwica stanie się sucha i twarda (niczym poduszka).

Na gotowe mięso układamy pieczone jabłka i podajemy - najlepiej z dużą ilością surówek i z niewielką ilością ryżu.

Uwaga! - Zamiast polędwicy można też użyć rostbefu (roštená), mięso będzie jednak twardsze.

Nasz poradnik:

1. Jeżeli używamy majonezu, staramy się kupować produkt renomowanej firmy. Nie polecamy jednak w dzisiejszych czasach sporządzać majonezu w domu, z powodu niebezpiecznej salmonelli.

2. O ile jednak robimy już majonez w domu, nie zapomnijmy o „wypraniu” jaj (zanuramy całe jaja na 1 min. do wody o temp. 80 st. C.)

3. Do żółtek, z których robimy majonez, od razu dodajemy sól, pieprz i musztardę. Wzrasta w ten sposób prawdopodobieństwo, że majonez zgęstnieje.

4. O ile do zrobienia majonezu użyjemy miksera, możemy użyć żółtka, i białka. Majonez jest w tedy puchniejszy.

5. Z premedytacją nie podajemy przepisu na sporządzenie majonezu. Kto zna, ten zna, a tego, kto nie zna, nie zamierzamy tego uczyć... (lil)

CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 10 MAJA

NOVA: 7.30 Spiderman (serial anim.) 8.00 Cudowny świat Walta Disneya 8.45 Urocy człowiek (kom. cze.

19.50 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Program rozrywkowy 21.25 Wiadomości 21.35 Zawodowcy (serial)

NIEDZIAŁA 11 MAJA NOVA: 7.30 Pepek marynarz (serial anim.) 8.00 Cudowny świat Walta Disneya

21.40 Jak się żyje w barakowozach (dok.) 21.55 Wiadomości 22.05 Magazyn pikarski 22.25 Hołoty weekend

PNIEDZIALEK 12 MAJA

NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 6.30 Książki Valiant (serial anim.) 8.30 Nowokawa (serial)

18.00 Report 18.15 Magazyn policyjny 18.35 Słownowie (serial) 19.05 Szczęśliwych dziecięć 19.10 Wierzycynka

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 10 MAJA

PROGRAM 1: 7.00 Eko echo 7.15 Z Pielis (reportaż) 7.30 Wyściki o działo i ogrodzie

21.00 Panorama 21.30 NOC - Komicyjny Oddech Cyfliczny 22.00 Między miłością a nienawiścią

10.00 Na wskroś nowoczesna Miller (komedia muz. USA, 2-osc.) 11.10 Kian Unwisler (serial)

14.50 No problem! (język angielski) 15.00 Wiadomości 15.10 Życie skutecznie 15.15 Program dnia

PROGRAM 2: 7.00 Panorama 7.10 Folkowe nuty 7.30 Tacy sami 7.55 Spokojnie z Hanną i Barbarką

21.40 Auto (mag. motoryzacyjny) 22.05 M.A.S.H. (serial) 22.30 Ogrod sztuki: Skąd wzięła się Europa

Telewizja zastrzeżona sobie prawa zmian w programie.